

Rudi Garcia pojawił się wczoraj, późnym popołudniem, na konferencji prasowej. Francuz odpowiadał na pytania dotyczące najbliższego meczu.

Jaki jest powód braku goli ze strony napastników?

- Było wiele parametrów, teraz nie ma sensu wyjaśniać, pozostało trzy mecze i napastnicy muszą udowodnić swój poziom gry.

Ljajic nie strzela od trzech miesięcy: jak się czuje?

- W ostatnich tygodniach nie był nawet na ławce, miał problem ze zginaczem uda i dopiero w ostatnim meczu wszedł na boisko, teraz wydaje się, że fizycznie wrócić na poziom stu procent.

Czego brakuje Romie, aby wejść na poziom Juventusu?

- Wygrali już ligę, są w finale Coppa Italia i Ligi Mistrzów, musimy zmniejszyć przepaść między nimi i nami, są świetni, nie tylko gracze, ale również kierownictwo, są lepsi od wszystkich, nie trzeba nic więcej dodawać.

To przepaść z powodu osobowości, charakteru?

- Nie, nie z powodu osobowości, to przepaść z powodu doświadczenia, ekonomiczna, sportowa. Wystarczy spojrzeć na ostatnie dwa sezony.

Myślicie już o derbach? Zgrupowanie posłużyło sprawie?

- Koncentrujemy się tylko na Udinese, gdy graliśmy źle, potem zawsze reagowaliśmy, zobaczymy to na boisku, musimy być gotowi umrzeć na boisku, jesteśmy drudzy i mamy los w swoich nogach, jeśli wygramy najbliższe dwa mecze, dokonamy tego. Musimy być bardziej zmotywowani, jeśli wygramy jutro będziemy bliżej drugiego miejsca. Jestem Francuzem, robienie zgrupowań nie leży w mojej naturze. Nigdy nie powiedziałem, że zgrupowanie niczemu nie posłuży. Jeśli ma być karą, nie posłuży, jeśli będzie inteligentne, pomoże w przygotowaniu meczu.

Gra po meczu Lazio jest niekorzystna?

- To nic nie zmienia, jutro interesuje nas tylko zwycięstwo. Jakikolwiek wynik osiągnie Lazio, dla nas nic się nie zmienia, choć obejrzymy ich mecz.

Hipoteza przełożenia derbów?

- Jest regulamin i powinien być respektowany. Dla nas nic się nie zmienia, zrobimy wszystko, żeby wygrać.

Jak się czuje Nainggolan? Jest wiele plotek transferowych...

- Gracze wiedzą, że muszą koncentrować się na meczach. Pracą Sabatiniego jest przygotowanie przyszłego sezonu, musimy skupić się na meczach. Radja zawsze pokazywał, że jest gotowy w stu procentach, dawał z siebie maksimum, niezależnie od jego aktualnej sytuacji.

Dwaj trenerzy, którzy zagrają o zwycięstwo w Lidze Mistrzów byli krytykowani w przeszłości przez kibiców Giallorossich. Tak ciężko jest trenować Romę?

- Nie było mnie tutaj, gdy byli inni trenerzy, pozostaje skoncentrowany na boisku i treningach. Kibice, co jest właściwe, chcą zdobywać trofea, tego samego pragnie klub i również gracze. Chcieliśmy osiągnąć nasz cel czyli drugie miejsce, od początku sezonu. Możemy tego dokonać. Od stycznia rozgrywamy taki sobie sezon, jednak do grudnia byliśmy niesamowici, co nie zostało podkreślone przez dziennikarzy. Teraz ważnym jest zająć na koniec drugie miejsce. Nie mogę nic powiedzieć o trenerach z przeszłości.

Kondycja Keity i Pjanica?

- Poza pierwszym dniem trenowali normalnie. Pracowali na sesjach fizycznych i taktycznych, jeśli nie stanie się nic nowego, są dostępni prawie w stu procentach. Powiem też o Tottim: to dziwne, że nie zadajecie pytań dotyczących jego [śmiech - dod.red.]. Totti jest jak Gerrard, jest kapitanem symbolem. Chcę pochylić głowę przez Gerrardem. Dziś kończy swoją przygodę w Liverpoolu, jednak my mamy naszego kapitana i jesteśmy szczęśliwi.

Autor: abruzzo